

Sygn. akt VIII **Pa 90/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSR del. Renata Stańczak (spr.)
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. C. (C.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. (poprzednia nazwa: (...) Spółka Akcyjna w K. Oddział KWK (...) w R.)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 1 kwietnia 2016 r. **sygn. akt** IV P 38/14

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR del. Renata Stańczak (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygnatura akt VIII Pa 90/16

UZASADNIENIE

K. C. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w K., Oddział KWK (...) w R. domagając się, po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu, zasądzenia kwoty 30.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.824,15 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013r. oraz zasądzenia kosztów postępowania, według norm przepisanych. Wskazał, że zadośćuczynienie ma na celu zrekompensowanie skutków wypadku przy

pracy jaki miał miejsce w dniu 28 października 2011r. Wyjaśnił, że określając kwotę odszkodowania uwzględnił poniesione koszty operacji, koniecznego leczenia pooperacyjnego i wydatki na dojazdy do lekarzy samochodem osobowym marki F. (...). Podał, że wydatki na leczenie wyniosły 8.684 zł, a ilość kilometrów, jakie pokonał do placówek medycznych wyniosła nie mniej niż 1077 km, co po przemnożeniu przez stawkę 0, (...) dało kwotę 900,15 zł. W dalszej części uzasadnienia powód opisał przebieg wypadku, którego doznał w dniu 28 października 2011r. i podał, że po wypadku został przewieziony do Przychodni Fundacji Unia (...) w R. G. oraz, że po wstępnym zaopatrzeniu kontynuował leczenie w Poradni Urazowo – Ortopedycznej w C.. Ponieważ zmuszony był do szybkiej interwencji chirurgicznej kontynuował leczenie skutków wypadku prywatnie w (...) Szpitalu (...) w K.. Wskazał, że przeszedł dwie operacje, pierwszą w dniu 22 lutego 2012r., drugą w dniu 01 października 2012r. oraz że przez cały czas kontynuował leczenie dojeżdżając na konsultacje medyczne. Leczenie pooperacyjne trwało od 05 kwietnia 2012r. do 16 kwietnia 2013r. zaś od dnia 22 kwietnia 2013r. stwierdzono jego zdolność do pracy. Powód podał, że odbył rehabilitację leczniczą, a w dniu 20 maja 2013r. lekarz orzecznik ZUS ustalił 20% uszczerbek na jego zdrowiu. Podniósł, że w wyniku wypadku odczuwał silny ból, wbrew swojej woli musiał zażywać leki przeciwbólowe, a z uwagi na duży opatrunek musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Żona pomagała mu przy toalecie i przygotowywaniu posiłków, wożony był samochodem na wizyty do lekarzy, wypadek spowodował zupełne odcięcie z życia prywatnego, niemożliwym stało się uprawianie ulubionego wędkarstwa. Powód podniósł również, że nie jest w stanie wykonywać w domu nawet drobnych prac remontowych, a jako że jest osobą praworęczną skutki urazu są dla niego jeszcze bardziej odczuwalne – ograniczenie zdolności manualnych ręki ból, dyskomfort. W związku z tym urazem odczuwa silny stres, napięcie i lęk, co wywołuje u niego poczucie krzywdy i cierpienia. Według powoda jego pracodawca ponosi pełną cywilnoprawną odpowiedzialność za krzywdę wywołaną wypadkiem przy pracy, a otrzymane dotychczas kwoty świadczenia wypłacone przez ZUS w żadnej mierze nie kompensują mu krzywdy. Według powoda przyjęcie przez pozwaną, że w 50 % przyczynił się do powstania szkody jest nieuzasadnione. Wyjaśnił również, że domaga się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, gdyż w dniu kolejnej odmownej odpowiedzi (21 czerwca 2013r.) pozwana powinna była spełnić świadczenie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania. Na wstępie uzasadnienia przyznała, że powód będąc jej pracownikiem uległ wypadkowi przy pracy, jednakże należy uwzględnić otrzymanie przez powoda jednorazowego odszkodowania ZUS na kwotę 14.080 zł. Ponadto zgodnie z umową ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków pracowników zawartą pomiędzy nią a (...) S.A. otrzymał od zakładu kwotę 9.562,50 zł oraz 2.250 zł tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem. Dodatkowo decyzją komisji socjalnej powód otrzymał od pozwanej w związku z wypadkiem kwotę 7.760 zł oraz 950 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie pozwanej wszystkie wyżej opisane świadczenia powinny rekompensować powodowi ból i cierpienia doznane na skutek wypadku. Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania pozwana podniosła, że powód nie wykazał konieczności ponoszenia oraz wysokości kosztów dojazdów do placówek medycznych. Podniosła również, że powód w 50% przyczynił się do zaistniałego zdarzenia, gdyż jak wynika to z protokołu powypadkowego pierwszą i podstawową przyczyną wypadku była niedostateczna koncentracja uwagi powoda w trakcie przemieszczania się w wyrobisku dołowym kopalni, powód nie kwestionował zaś ustaleń komisji powypadkowej. Ostatecznie wskazała, że odsetki powinny być naliczane od dnia wyrokowania, a to z uwagi na fakt, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga przeprowadzenia kompletnego postępowania dowodowego i zasięgnięcia opinii biegłych.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016r. w sprawie IVP 38/14 Sąd Rejonowy w Zabrze:

1. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K., Oddziału KWK (...) w R. na rzecz powoda K. C.:
 - a) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013 r.;
 - b) kwotę 874,15 zł tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013 r.;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego

w Z. kwotę 2.398 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od obowiązków których powód był zwolniony.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

K. C. był pracownikiem (...) S.A. w K., Oddział KWK (...) w R. w okresie od dnia 27 sierpnia 1993r. do 07 lipca 2013 roku. Początkowo powód zajmował stanowisko górnika pod ziemią, następnie górnika - kombajnisty pod ziemią, górnika strażalowego pod ziemią oraz górnika pod ziemią (akta osobowe powoda).

Powód został zapoznany z kartą oceny ryzyka zawodowego na stanowisku, które zajmował (dowód karta oceny ryzyka zawodowego z poświadczeniem zapoznania powoda k. 158 – 170).

Pozwana dnia 22 marca 2011r. zawarła z (...) S.A. umowę (...) Następstw Nieszczęśliwych Wypadków pracowników oraz osób przebywających w centrali, kopalni, zakładzie górniczym i specjalistycznej jednostce organizacyjnej (...) S.A (dowód umowa z dnia 22.03.2011r. k. 113 - 118).

W dniu 27 października 2011r. powód pracował w oddziale (...) na zmianie (...) rozpoczynającej się zjazdem o godzinie 23:30. Przez sztygara S. M. (1) został wyznaczony przodowym czteroosobowej brygady, której zadaniem było urabianie przodka ściany 805 w pokładzie 405wd na poziomie 840m za pomocą kombajnu chodnikowego typu AM – 50. Po podziale pracy załogi powód i pozostali pracownicy udali się w kierunku przecinki ściany 805 i tam przez całą zmianę roboczą wykonywali prace związane z drażeniem przodka wyrobiska, transportem niezbędnych materiałów, zabudową odrzwi obudowy chodnikowej, wykonywaniem wykładki oraz opinki stropu i ociosów wyrobiska. Po zakończonej pracy powód wraz z pozostałymi pracownikami udał się w kierunku dworca osobowego kolei podziemnej. Podczas zejścia pochylnią odstawczą

w pokładzie 405/2wg, przemieszczając się wzdłuż 4 ciągu odstawy, około 5 metrów od stacji napędowej ww. przenośnika taśmowego, powód poślizgnął się idąc środkiem spągu wyrobiska i upadł. Spąg wyrobiska w miejscu upadku był nierówny, posypany pyłem kamiennym, zawilgocony, znajdowało się tam również nierównomiernych kształtów wyżłobienie o wymiarach około 0,3x0,15 m. Brak było jednakże innej drogi pozbawionej przeszkód w postaci nierównego i zawilgoconego spągu. Powód usiłując ratować się przed upadkiem podparł się prawą ręką i na niej oparł cały ciężar ciała. Idący przed powodem A. M. pomógł mu wstać i podtrzymując go udali się wspólnie w kierunku dworca osobowego. Sztygar M. po uzyskaniu od powoda informacji o zaistniałym zdarzeniu i bólu barku polecił powodowi, aby po wyjeździe na powierzchnię udał się do kopalnianego punktu opatrunkowego. Po założeniu opatrunku powód z punktu przewieziony został do przychodni Unia (...) skąd lekarz skierował go na konsultację do Szpitala Miejskiego w R. – G., gdzie stwierdzono uraz barku prawego i skierowano powoda do dalszego leczenia w poradni ortopedycznej, gdzie początkowo usztywniono mu jedynie rękę (dowód protokół powypadkowy nr (...) k 14-16, dokumentacja powypadkowa k. 122-129, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 28.10.2011r. k. 17, opinia i opinia uzupełniająca biegłego E. R. k.157 i 197).

W protokole powypadkowym nr (...) uznano zdarzenie z dnia 28 października 2011r., któremu uległ powód za wypadek przy pracy. Jako przyczynę wypadku wskazano niedostateczną koncentrację uwagi powoda w trakcie przemieszczania się w wyrobisku dołowym kopalni oraz nierówny śliski spąg wyrobiska (dowód protokół powypadkowy nr (...) k. 14-16).

Tytułem zwrotu kosztów leczenia w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 28 października 2011r. powód decyzją Komisji Socjalnej otrzymał kwotę 7.760 zł oraz kwotę 950 zł (dowód pismo D. Administracyjno – Socjalnego k. 130).

W lutym 2012r. powód zgłosił się do leczenia do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. Poradni Urazowo Ortopedycznej. W szpitalu powód poddany został dwóm operacjom, pierwszej dnia 22 lutego 2012r. polegającej na artroskopii prawego barku – rekonstrukcji ścięgna nad i podgrzebieniowego, tenodezie ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego – (3 kotwice SuperRevo 5.0). Druga

operacja polegająca na artroskopii prawego barku częściowej resekcji kaletki podbarkowej i poszerzonej plastyce wyrostka barkowego przeprowadzona została dnia 01 października 2012r. Leczenie w poradni urazowo ortopedycznej trwało od lutego 2012r. do marca 2013r. (dowód karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 23.02.2012r. k. 23, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 02.10.2012r. k. 24, dokumentacja medyczna powoda k. 21-22 oraz k. 25-25).

W związku z leczeniem w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Szpitalu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oraz w Poradni Urazowo Ortopedycznej działającej przy tej jednostce powód poniósł następujące koszty: z tytułu wizyt 1094,40 zł za zakup temblaka siatkowego, z tytułu leczenia operacyjnego 7.500 zł, kwotę 50 zł tytułem opłaty za wystawienie zaświadczenia lekarskiego (dowód faktury VAT k. 42-48 oraz k. 50-51, faktura VAT za zaświadczenie k. 49).

Na zabiegi powód dowożony był przez córkę samochodem marki F. (...) z silnikiem o pojemności silnika 1753 cm³, który jest własnością powoda. Łączne koszty poniesione w związku z dowozem powoda na wizyty, zabiegi i zastrzyki wyniosły 900,15 zł. (dowód: dowód rejestracyjny samochodu marki będącego własnością powoda k. 41 zeznania M. P. k. 141).

Dnia 30 stycznia 2013r. (...) Oddział C. przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 21 lutego 2013r. do dnia 21 kwietnia 2013r. (dowód decyzja ZUS z dnia 30.01.2013r. k. 38)

W lutym 2013r. powodowi zlecono zabiegi rehabilitacyjne w (...) w S. Centrum (...) i (...) (zlecenie zabiegów rehabilitacyjnych k. 39).

Dnia 20 maja 2013r. Lekarz Orzecznik ZUS ustalił u powoda 20% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (dowód orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 20.05.2013r. w aktach odszkodowawczych ZUS/o w C.)

Pozwana pismami z dnia 07 września 2012r. i z dnia 21 czerwca 2013r. odmówiła powodowi wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania informując, że kwoty otrzymane z ZUS-u jak również na podstawie decyzji Komisji Socjalnej pozwanej całkowicie wyczerpują roszczenia związane z tym zdarzeniem (dowód pisma pozwanej z dnia 07.09.2012r. k. 57 oraz pismo z dnia 21.06.2013r. k. 58).

Decyzją z dnia 06 czerwca 2013r. tytułem jednorazowego odszkodowania z ZUS-u za wypadek przy pracy powód otrzymał kwotę 14.080 złotych (decyzja nr (...) z dnia 06.06.2013r. w aktach odszkodowawczych ZUS/o w C.).

Na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej w ramach dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem powód otrzymał z (...) S.A. kwotę 2250zł (okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio po wypadku i operacjach powód wymagał pomocy żony i córki, które pomagały mu w ubieraniu się, przygotowywaniu jedzenia, zmianie opatrunków. Po pierwszej operacji w lutym 2012r. powód nadal odczuwał ból w barku, rękę musiał nosić na poziomie barku, miał problemy ze spaniem i musiał zażywać leki przeciwbólowe, był wożony na zastrzyki do lekarza. Ręka była unieruchomiona przez 8 tygodni. Po 8 tygodniach powód nadal nie mógł podnosić ręki do góry, podnosić rzeczy. Po drugiej operacji w październiku 2012r. powód znowu musiał nosić stabilizator. Po operacji był wożony przez córkę do K. raz w tygodniu na zastrzyk i raz w miesiącu na wizytę lekarską, gdyż sam nie mógł prowadzić samochodu. Po zdjęciu ortezy po drugiej operacji, powód odbył zleconą przez lekarza rehabilitację. Obecnie nadal odczuwa dolegliwości bólowe barku, budzi się w nocy, nie może wykonywać cięższych prac – przynieść węgla, porąbać drzewa, wytapetować mieszkania. Porzucił wędkarstwo, które wcześniej było jego hobby (dowód dokumentacja medyczna powoda k. 72-91, zeznania W. C. k. 140v., zeznania M. P. k. 141 zeznania powoda k. 140v.).

U powoda występuje istotne ograniczenie unoszenia i odwodzenia, a nieznaczne zgięcia

i prostowania, obwodzenie i rotacje – na pograniczu normy prawego stawu ramiennie – łopatkowego. Łączny uszczerbek na zdrowiu związany z wypadkiem przy pracy w dniu 28 października 2011r. wynosi 20%. Rokowania na przyszłość, co do pełnego wyleczenia obrażeń powypadkowych są niepomyślne. Skutki wypadku zostały, co prawda zniwelowane operacjami, zrekonstruowano obrażenia powypadkowe (zerwane ścięgna mięśni nad i podgrzebieniowatego) jednakże ze względu na współistniejące zmiany zwyrodnieniowe, które istniały przed wypadkiem i nasiliły obrażenia wypadkowe brak pomyślnych rokowań, co do pełnego powrotu do zdrowia. Schorzenia samoistne uległy nasileniu i będą postępować w przyszłości (dowód: pisemna opinia biegłego specjalisty chirurgii urazowo – ortopedycznej S. M. (2) k. 232 - 236).

Operacyjne leczenie obrażeń powypadkowych prawego barku w terminie wcześniejszym, niż przewidywany w ramach NFZ było zasadne. Z powodu postępujących zmian zwyrodnieniowych wskazana była również druga operacja. Zmniejszyła ona dolegliwości i pozwalała na intensywniejszą rehabilitację. Zażywanie leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych wykazanych w dołączonych do akt sądowych fakturach było zasadne i związane z leczeniem obrażeń spornego wypadku. Uszczerbek powypadkowy u powoda (stały, trwały) jest w większości następstwem wypadku przy pracy z dnia 28.10.2011r. i wynosi on 20% z tego 33% w chwili wypadku stanowiły schorzenia samoistne. Wykonanie drugiej operacji związane było z następstwami obrażeń doznanych w wypadku maksymalnie w 50% (dowód: pisemna opinia biegłego specjalisty chirurgii urazowo – ortopedycznej S. M. (2) k. 232 – 236, dowód pisemna opinia uzupełniająca biegłego specjalisty chirurgii urazowo – ortopedycznej S. M. (2) k. 269-270).

Dokonując ustaleń odnośnie przebiegu zatrudnienia oraz przebiegu i następstw zdrowotnych wypadku przy pracy z dnia 28 października 2011r. Sąd Rejonowy oparł się na wyżej wskazanych dokumentach i zeznaniach świadków oraz powoda. Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Dokonując ustaleń dotyczących tego na jakie schorzenia powód obecnie cierpi, które z tych schorzeń mają związek z wypadkiem przy pracy, a które mają charakter samoistny i jaki jest procentowy uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem przy pracy Sąd I instancji oparł się na opinii i pisemnej opinii uzupełniającej specjalisty chirurgii urazowo – ortopedycznej S. M. (2). Zdaniem Sądu Rejonowego opinie biegłego były spójne logiczne i uzasadnione naukowo, zaś opinia uzupełniająca udzieliła odpowiedzi na zarzuty postawione przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 28 września 2015r.

W kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku Sąd Rejonowy tylko częściowo podzielił ustalenia biegłego z zakresu górnictwa i geologii E. R., który w wydanych na potrzeby niniejszego postępowania opiniach wskazał, że powód w 50 % przyczynił się do zaistnienia wypadku. W ocenie Sądu I instancji, w świetle zebranego materiału dowodowego przyczynienie powoda kształtowało się najwyżej na poziomie 10%. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że przepisy prawa górniczego i geologicznego nie ustalają w sposób jednoznaczny zasad poruszania się pracowników na dole zakładów górniczych ustalają jedynie odległości, jakie muszą być zachowane w wyrobiskach górniczych, w miejscach poruszania się pracowników od ociosu wyrobiska do zabudowanych w nich urządzeń. Za niezasadne uznał Sąd I instancji ustalenie biegłego jakoby powód swoim zachowaniem naruszył §6 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 czerwca 2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych. Przepis ten nie zawiera, bowiem żadnej zasady, którą powód mógłby naruszyć, a stwierdza jedynie, że pracownik powinien potwierdzić na piśmie fakt zapoznania go z treścią dokumentu bezpieczeństwa lub odpowiednią jego częścią oraz przestrzegać jego postanowień, co zdaniem Sądu Rejonowego powód czynił. Po drugie spąg, po którym poruszał się powód

w feralnym dniu był nierówny, mokry i śliski dodatkowo posypany został pyłem kamiennym, który co prawda na początku sprawiał, że spąg był mniej śliski, w miarę jednak jak przybywało wody powierzchnia stawała się coraz bardziej śliska. Zdaniem Sądu Rejonowego nawet, jeśli powód wybrałby inną drogę – przemieszczał się suchym spągiem nie było gwarancji, że do wypadku by nie doszło, co zresztą biegły w opinii ustnej sam przyznał. Trudno również uznać alternatywną drogę (lewą stronę) za optymalną, skoro była ona również nierówna, kończyła się nierówną i pochyłą krawędzią, a następnie zagłębieniem, w którym szedł powód (najlepiej to obrazuje zdjęcie

miejsca wypadku – k. 124). Biegły również bezpodstawnie uznał, że pozostali pracownicy pozwanej dokonali wyboru optymalnej trasy i przez to uniknęli wypadku. Należy zauważyć, że przed powodem szedł tą samą drogą A. M., a za powodem szli kolumną pozostali współpracownicy. Oznacza, to, że każdy z nich uznał wybraną przez powoda trasę za najkorzystniejszą. W takiej sytuacji ustalenie przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku na poziomie 10 % jest według Sądu Rejonowego najbardziej adekwatnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że roszczenia powoda, co do zasady zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zauważył, że otrzymanie przez pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie uniemożliwia mu dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów cywilnoprawnych. Zagadnienie to było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 08 kwietnia 1999r., sygn. akt II UKN 551/98 OSNAP 2000/11/437). Pracownik może, zatem dochodzić roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego w szczególności może żądać zadośćuczynienia, czy renty wyrównawczej. Podstawą do wystąpienia z takimi roszczeniami jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pracodawcy.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że odpowiedzialność pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka, tj. na podstawie art. 435 k.c. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości oraz zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Pomiedzy tymi zdarzeniami, a powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Sąd Rejonowy uznał, że wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione. Praca w pozwanym zakładzie opierała się na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, przy użyciu maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową zakładu. Powód wykonując pracę u pozwanej doznał uszczerbku na zdrowiu, pomiędzy doznany na skutek wypadku uszczerbkiem a warunkami pracy istniał adekwatny związek przyczynowy. Pozwana ponosi, zatem odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległ K. C..

Zgodnie z regulacją art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej Sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznany krzywdę. Pojęcie krzywdy, o którym mowa w tym przepisie obejmuje zarówno cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, bądź rozstroju zdrowia, które w niniejszej sprawie miały bezpośredni związek z wypadkiem przy pracy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Powód ostatecznie domagał się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 złotych oraz kwoty 1824,15 zł tytułem odszkodowania za koszty związane z leczeniem i dojazdami kwestionując ustalenia biegłego z zakresu BHP, że w 50% przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

Przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że skutki wypadku są nieodwracalne, powód nigdy nie odzyska sprawności w prawym barku, co jest szczególnie dotkliwe dla osoby praworęcznej. Nadto nie sposób nie uwzględnić tego, że uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał powód wynosi 20%. Obecnie powód nadal

odczuwa dolegliwości bólowe barku, budzi się w nocy, nie może wykonywać cięższych prac – przynieść węgla, porąbać drzewa, wytapetować mieszkania, porzucił wędkarstwo, które wcześniej było jego hobby. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że u powoda występuje istotne ograniczenie unoszenia i odwodzenia, barku. Istotnym jest również, że rokowania na przyszłość, co do pełnego wyleczenia obrażeń powypadkowych są niepomyślne. Skutki wypadku zostały, co prawda zniwelowane operacjami, zrekonstruowano obrażenia powypadkowe (zerwane ścięgna mięśni nad i podgrzebieniowatego) jednakże ze względu na współistniejące zmiany zwyrodnieniowe, które istniały przed wypadkiem i nasiliły obrażenia wypadkowe brak jest pomyślnych rokowań, co do pełnego powrotu do zdrowia. Ponadto na skutek wypadku schorzenia samoistne powoda uległy nasileniu i będą postępować w przyszłości. Należy podkreślić, że gdyby nie wypadek, to do tego nasilenia mogłoby nie dojść.

Dalej Sąd Rejonowy skonstatował, że aktualnie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 20%. Procentowo określona przez biegłego sądowego wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda, znalazła orientacyjnie zastosowanie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, lecz nie wyczerpała całkowicie oceny okoliczności badanych przez Sąd Rejonowy celem ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty. Sąd I instancji wskazał, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił również fakt, że doznany uszczerbek ogranicza sprawność i przeszkadza powodowi w życiu codziennym. Niesprawność prawego barku wpływa na jego aktywność życiową, a nadto naraża powoda na dolegliwości bólowe. Obrażenia, jakich doznał powód w związku z wypadkiem mają charakter postępujący. Negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami psychicznymi uzasadniają, zatem przyznanie pokrzywdzonemu zadośćuczynienia.

Należne powodowi zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, z drugiej strony jednak wysokość tego zadośćuczynienia powinna odpowiadać stosunkom majątkowym w społeczeństwie oraz sytuacji powoda przed i po chorobie (por. wyrok SN z dnia 2000.07.11 II CKN 1119/98). Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 22.04.1985 r. II CR 94/85).

W związku, z tym Sąd I instancji stwierdził, że przyznanie powodowi kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia uwzględniając 10 % przyczynienie się powoda zrekompensuje mu krzywdy jakich doznaje w związku z wypadkiem. Zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia cierpień psychicznych i jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy uwzględnił z jednej strony takie elementy jak nasilenie cierpień powoda, długotrwałość leczenia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r II UKN 681/98 OSNAP 2000/16/626), a z drugiej strony wziął pod uwagę również wysokość świadczeń, jakie powód już otrzymał w związku z wypadkiem, tj. kwot wypłaconych przez pozwaną, jednorazowego odszkodowania i odszkodowania z ubezpieczenia powoda przez pracodawcę.

Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalając adekwatną kwotę zadośćuczynienia z jednej strony nie jest związany żądaniem pozwu, które zostało ograniczone do kwoty 30.000 zł., z drugiej nie może jednakże wyrokować ponad określone przez powoda żądanie. W ocenie Sądu Rejonowego pełna kwota zadośćuczynienia winna wynieść 33.000 zł. Brak było jednak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda pełnej kwoty zadośćuczynienia, bowiem powód przyczynił się w 10% do zaistnienia zdarzenia oraz zwiększenia powstałej na jego skutek szkody.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego.

W tym stanie rzeczy uwzględniając rozmiar krzywdy powoda oraz stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia i szkody niemajątkowej, zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda należało uwzględnić do kwoty 30.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji na mocy art. 445 § 1 kc w związku z art. 300 kp orzekł jak w punkcie 1 a wyroku.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W konsekwencji pozwana zobowiązana jest do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody, w myśl przywołanego przepisu art. 444 k.c., zgodnie z którym roszczenie odszkodowawcze, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwana (...) nie kwestionowała w toku postępowania faktu, że powód doznał urazu prawego barku i tym samym pogorszeniu uległ jego stan zdrowia. Pozwana kwestionowała natomiast konieczność i wysokość wydatków poniesionych przez powoda na dojazdy do placówek medycznych jak również swoją odpowiedzialność finansową za koszty prywatnego wcześniejszego leczenia operacyjnego przeprowadzonego u powoda wskazując, że nie może ponosić odpowiedzialności finansowej za przewlekłość w wyznaczaniu terminów zabiegów w NFZ.

Powód przedstawił dowody poniesienia kosztów w związku z koniecznością podjęcia leczenia, w tym związane z wizytami u lekarza, przedstawił również wiarygodne wyliczenie kosztów przejazdów do lekarzy oraz na rehabilitację. Zdaniem Sądu I instancji nie było podstaw do nieuwzględnienia kosztów związanych z przejazdem powoda na wizyty lekarskie i rehabilitacje. Koszty poniesione w tym zakresie stanowią koszty celowe i konieczne.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 317 kpc, Sąd Rejonowy zasądził w punkcie 1 b wyroku na rzecz powoda kwotę 874,15 zł stanowiącą różnicę żądanej kwoty 1824,15 zł i kwoty 950 zł (wyplacona powodowi przez pozwaną na podstawie decyzji komisji socjalnej).

Na marginesie Sąd Rejonowy zaznaczył, że kwota 1824,15 zł żądana tytułem odszkodowania nie obejmowała kosztów przeprowadzonych u powoda operacji a jedynie koszty wizyt lekarskich i koszty dojazdów na wizyty oraz na rehabilitację. Z kolei zasądzona kwota zadośćuczynienia miała na celu zadośćuczynienie pieniężne za doznane cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, bądź rozstroju zdrowia a nie zrekompensowanie kosztów prywatnych operacji. W związku z powyższym podnoszone w tej kwestii przez stronę pozwaną argumenty o braku jej odpowiedzialności finansowej za koszty prywatnych operacji powoda nie miały znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do jego wykonania. Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 455 k.c. dłużnik ma spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela. Ugruntowane jest w judykaturze stanowisko, że wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny. Tym samym powód mógł naliczać odsetki od zadośćuczynienia od dnia 22 czerwca 2013r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2013r., II PK 53/13, lex nr 1418731, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014r., V ACa 10/14, lex nr 1474061).

W punkcie drugim wyroku roszczenie powoda zostało oddalone w zakresie przekraczającym kwotę zasądzonego odszkodowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, §11 pkt 5 w związku z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490 ze zm.) oraz art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014r. poz. 1025 ze zm.).

Apelację od wyroku wniosła pozwana zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Zabrze w części uwzględniającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia, tj.co do kwoty 30.000 zł (pkt 1 lit.a sentencji wyroku) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt 3 i 4 sentencji wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.art.445 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia poprzez nieuzasadnione przyjęcie wygórowanego zadośćuczynienia dla powoda oraz nie uwzględnienie aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa oraz wysokości świadczeń przyznawanych w podobnych sprawach;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art.233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów oraz uznaniu, że właściwym pełnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę jest kwota 33.000 zł, podczas gdy rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz kwoty już wypłacone powodowi wskazują, że jest to kwota rażąco wygórowana;

- art.233 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie stanowiska w zakresie przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku w wysokości 10% co stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie w tym m.in.z opinią biegłego sądowego E. R., który przyczynienie powoda określił na 50%.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj.w zakresie uwzględniającym powództwo w przedmiocie zadośćuczynienia - tj.co do kwoty 30.000 zł,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie

1.uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wymieniła kwoty jakie powód dotychczas otrzymał z tytułu wypadku przy pracy, w tym kwotę jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez ZUS, a także kwoty wypłacone powodowi przez pozwaną. Zdaniem pozwanej wymienione świadczenia stanowiły w całości kompensację szkód i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Nadto pozwana podniosła, że Sąd I instancji powinien uwzględnić przyczynienie się powoda do wypadku w rozmiarze ustalonym przez biegłego E. R.. Co do kosztów postępowania sądowego, pozwana stwierdziła, że rozstrzygnięcie w tym zakresie powinno zostać odpowiednio zmienione. Koszty procesu oraz koszty zastępstwa procesowego powinny zostać ustalone proporcjonalnie do rzeczywistego uwzględnienia roszczenia pozwu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w apelacji według norm prawem przepisanych.

Sąd II instancji zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznał, iż jest on spójny, kompletny i wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd II instancji ma bowiem nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrył się istotnych uchybień odnośnie przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że roszczenie powoda co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Nadto, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy wskazać, iż zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub odmawiając wiary poszczególnym dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Sporną w sprawie pozostawała kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, a to w świetle uznania przez Sąd Rejonowy, iż krzywda powoda mieści się w kwocie 33.000 zł, a przyczynienie się powoda do wypadku wynosi jedynie 10%, a nie jak twierdziła pozwana 50%. To że powód w wyniku wypadku z dnia 28 października 2011r. doznał krzywdy było pomiędzy stronami bezsporne.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód będąc w toku procesu reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w sposób prawidłowy ocenił swoją krzywdę na kwotę 30.000 zł, uwzględniając również wszystkie dotychczasowe świadczenia jakie z tytułu wypadku zostały mu wypłacone czy to z ZUS, czy z polisy (...), czy też przez pozwaną. Oceniając krzywdę powoda słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że skutki wypadku są nieodwracalne. Powód nigdy nie uzyska pełnej sprawności w prawym barku, a jest osobą praworęczną. Przeszedł dwie operacje. Mimo to, w dalszym ciągu

odczuwa dolegliwości bólowe, ma problemy ze snem. Jego uszczerbek na zdrowiu wynosi 20%. Powód nie może wykonywać cięższych prac. Słusznie też Sąd Rejonowy w oparciu o stanowczą, wyczerpującą, rzeczową i logiczną, a zatem w pełni wiarygodną opinię biegłego ortopedy uznał, że rokowania powoda na przyszłość są niepomyślne. Te okoliczności przemawiają za przyjęciem, że żądana przez powoda kwota 30.000 zł jest adekwatna do stopnia jego cierpień fizycznych i psychicznych oraz jest odpowiednia w rozumieniu art.445 §1 k.c. W żadnym razie, jak chciałaby pozwana, nie można jej uznać za wygórowaną.

Z przyczyn podniesionych wyżej, Sąd Okręgowy nie podziela ustaleń Sądu I instancji jakoby pełna kwota zadośćuczynienia winna wynieść 33.000 zł. Zatem w tym zakresie należy podzielić zarzuty pozwanej, iż Sąd I instancji błędnie ocenił zakres (rozmiar) krzywdy powoda.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż również przyjęte przez Sąd I instancji przyczynienie się powoda do wypadku nie było zasadne. W tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny stanu faktycznego. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszo instancyjnym i w następnej kolejności dokonał odmiennych ustaleń w zakresie przyczynienia się powoda do zdarzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy z dnia 28.10.2011r. i w tym zakresie należy odmówić wiary opiniom biegłego sądowego z zakresu BHP E. R.. Bezsprzeczne było, że przyczyną wypadku było poślizgnięcie się powoda na nierównym, zawilgoconym, śliskim spągu pochylni odstawczej. Powód poruszał się za poprzedzającym go kolegą. Oświetlenie terenu nie było wystarczające, powód oświetlał sobie drogę co najwyżej za pomocą lampy górniczej. Miał na sobie ciężki sprzęt. W tych okolicznościach powód nie naruszył żadnego z obowiązujących go przepisów. Przechodził drogą wyznaczoną przez pracodawcę. Nie było to przejście nielegalne, poza oficjalnie wyznaczoną trasą. Tą trasą poruszali się również inni pracownicy pozwanej. Sam biegły przyznaje, że nie do uniknięcia są zawilgocenia spągu, które powstają przy napędach przenośników taśmowych, a zatem na trasie, którą poruszał się powód. Zatem powód nie mógł uniknąć przejścia zawilgoconym spągami. Poruszał się tą samą drogą co inni pracownicy. Nie było innych dróg, które pozbawione byłyby zawilgocenia. Powód był zapoznany z kartą oceny ryzyka zawodowego. Ale to nie powoduje, że przewracając się na nierównym, wilgotnym spągu naruszył jakiegokolwiek przepisy.

Te okoliczności przemawiają za przyjęciem, że powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy. A zatem ustalenia poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie były nieprawidłowe.

Mimo powyższych zastrzeżeń wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

Nie mogą ostać się zarzuty apelacji również w zakresie kosztów procesu. Zauważyć należy, że powód praktycznie wygrał proces w całości, bo w 97%. Sąd I instancji jedynie zaliczył na poczet odszkodowania kwotę 950 zł wypłaconą wcześniej przez pozwaną. A zatem zastosowanie znajduje art.100 zd.2 k.p.c., w myśl którego Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Z tychże względów apelacja pozwanej jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu z mocy art.385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach procesu za drugą instancję Sąd Okręgowy kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosując art. 98 k.p.c.i § 9 ust.1 pkt 5 w zw.z §10 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015, poz. 1804).

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSR del. Renata Stańczak (spr.)

Sędzia Przewodniczący Sędzia